



Obchodzona każdego roku 6 stycznia uroczystość Objawienia Pańskiego, zwana w polskiej tradycji świętem Trzech Króli, jest najstarszym – obok Wielkanocy – świętem kościelnym. Boże Narodzenie koncentruje się na uniżeniu Jezusa, a Objawienie Pańskie wskazuje na Boską wielkość nowonarodzonego Dziecięcia. Bóstwo Chrystusa uznali Mędrcy ze Wschodu, padając przed Nim na twarz, oddając Mu pokłon i ofiarując dary. To samo Bóstwo obwieścił głos Ojca z nieba w momencie chrztu Chrystusa w wodach Jordanu. Swe Bóstwo okazał wobec Apostołów sam Jezus, gdy dokonał pierwszego cudu przemiany wody w wino, aby “objawić swoją chwałę i by uwierzyli w Niego Jego uczniowie”. W mędrkach – “reprezentantach

wyznawców sąsiednich religii pogańskich – Ewangelia widzi pierwociny narodów, które przyjmą Dobrą Nowinę zbawienia”.

Objawienie Pańskie było znane już od III w. Tego właśnie dnia obchodził Kościół grecki święto Bożego Narodzenia, ale w treści znacznie poszerzonej: jako

uroczystość Epifanii, czyli zjawienia się Boga na ziemi w tajemnicy wcielenia. Na Zachodzie uroczystość Objawienia Pańskiego datuje się od końca IV w. (oddzielnie od Bożego Narodzenia).

Chociaż uroczystość Objawienia Pańskiego powszechnie jest u nas zwana świętem Trzech Króli, jednak Ewangelie nie nazywają Mędrców królami, ani też nie podają ich liczby. O trzech Mędrkach – w związku z symbolicznymi trzema darami, jakie złożyli Chrystusowi – zaczęto pisać w III w. Ich imiona – Kacper, Melchior, Baltazar – pojawiły się w średniowieczu.

Magowie, którzy przybyli do Betlejem złożyli Jezusowi swoje dary. Kadzidło i mirra były wówczas na wagę złota. Należały bowiem do najkosztowniejszych darów. Była to żywica z rzadkich drzew o silnym i miłym zapachu. Palono ją dla przyjemności w pałacach możnych.

Od XV/XVI w. w kościołach poświęca się kadzidło i kredę. Kredą oznaczamy drzwi na znak, że w naszym mieszkaniu przyjęliśmy Wcielonego Syna Bożego. Piszemy na drzwiach litery K+M+B, które mają oznaczać imiona Mędrców (Kacper, Melchior, Baltazar) lub też mogą być pierwszymi

literami łacińskiego zdania: (Niech) Chrystus mieszkaniem błogosławi – po łacinie: Christus mansionem benedicat. Zwykle dodajemy jeszcze aktualny rok.

Objawienie Pańskie jest świętem nakazanym i tego dnia każda osoba wierząca ma obowiązek uczestnictwa we mszy świętej.

KIM BYLI 3 KRÓLOWIE?

Św. Mateusz pisze: “...oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: “”gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy, by oddać mu pokłon”.

Warto zauważyć, że ani Pismo Święte, ani najstarsza tradycja nie widzą we wspomnianych tu przybyszach królów. Historycy dziś są zgodni, że owi mędrcy to znani w Babilonii, na dworach Persów i Medów magowie, którzy tam rozwijali aktywną i wielokierunkową działalność, mocno zaznaczając swój wpływ na życie polityczne, religijne i społeczne kraju. Ich zadaniem była interpretacja snów, sprawowanie kultu i wreszcie wyjaśnianie zjawisk przyrody. W tej ostatniej dziedzinie uznawano ich za niekwestionowane autorytety. Z ich też grona wywodzili się zawodowi astrologowie. Zнали oni znaczenie zjawisk astronomicznych i w razie potrzeby nadawali im odpowiedni sens. Mędrcy, o których mówi św. Mateusz posiadają wszystkie cechy odpowiadające pojęciu “maga”.

Przybyli oni ze Wschodu i od początku wiązali swoje przybycie z interpretacją zjawiska astronomicznego. Tyle wiemy na pewno. Otwartym natomiast pozostaje pytanie, co takiego widzieli magowie?

Mozna przyjąć, że nie chodziło tu o kometę. W symbolice Wschodu kometom

przypisywano znaczenie zdecydowanie negatywne – zwiastowały one wydarzenia tragiczne, były zapowiedzią nieszczęść. Gwiazda zatem betlejemską nie mogła być kometą, choć niewątpliwie było to zjawisko rzadkie, lecz ważne, na tyle w każdym razie ważne, by zainteresować astrologów. Takim zjawiskiem występującym co 794 lata mogła być koniunkcja dwóch planet: Jowisza i Saturna – zjawisko obserwowane jako “złączenie się” na niebie tych dwóch ciał niebieskich. Wybitny astronom Jan Kepler obliczył, że w 7 roku p.n.e. miała miejsce potrójna koniunkcja Jowisza i Saturna, czyli kolejno następujące trzykrotne ich “złączenie” w gwiazdozbiórze Ryb. Wielce zatem prawdopodobne jest, że pierwsze ich “połączenie” było dla magów sygnałem, który pobudził ich do naukowej analizy tego zjawiska. A było co analizować: Jowisz w interpretacji Wschodu był gwiazdą królewską, Saturn – gwiazdą żydowską, zaś gwiazdozbiór Ryb był pojmowany jako znak czasów ostatecznych. Dla magów mogło to mieć sens następujący: w kraju żydowskim urodzi się król, będący władcą czasów ostatecznych.

Red.